KORRESPONDENT
HANDLOWY, PRZEMYSŁOWY I ROLNICZY

Korrespondent Handlowy, Przemysłowy i Rolniczy, wychodzi dwa razy na tydzień przy Gazecie Warszawskiéj.

Dnia 8 Marca — **N^ro 19.** — *Roku 1843.*

DŁUG PUBLICZNY i PAPIERY ANGLJI

(wyjątek z drukującego się dzieła p. Zubelewicza.) (1)

(Ciąg dalszy.)

Bank angielski, za najpierwszy w świecie uważany, powstał roku 1694, w skutku pożyczki na 1,200,000 f. szt. przez rząd zaciągnionéj. Pożyczającym nadano prawo utworzenia towarzystwa, które pod nazwiskiem The Governor and Company of the Bank of England, prowadziło handel srebrem i złotem, i przyznawało pożyczki na zastawy towarów. Najważniejszy dopiero przywiléj roku 1708 Bank pozyskał, gdy wyłącznie jemu tylko dozwolono wydawać banknoty za żądaniem wypłacane i gdy zarazem postanowiono, że żadne inne towarzystwo handlowe więcéj niż z 6 osób złożone, w Anglji i Xięstwie Wallji podobnego prawa posiadać nie będzie, i że banknoty przez nie wydawane o terminie co do wypłaty krótszym nad 6 miesięcy być nie mogą. Przywiléj ten po 7 razy następnie zatwierdzano i przedłużano, najczęściéj w skutku pożyczek coraz nowych rządowi przez bank udzielanych, a które razem wzięte od roku 1816 summę 14,553,000 f. szt. wynosiły. Przy ostatniem jednak odnowieniu przywileju r. 1833, summę tę o czwartą część czyli o 3,638,250 f. szt. zmniejszono, które rząd spłacił, i odtąd pożyczka rządowa 3 procentowa, kapitał zakładowy Banku stanowiąca na 10,914,750 f. szt. jest oznaczona. Zakres nawet przywileju już od roku 1826 ograniczono, gdy go tylko do miejsc o 65 mil angielskich od Londynu odległych rozciągnięto (1). Pomimo jednak tego zawsze w skutku wielkiego kapitału i kredytu Banku, banknoty jego jak były tak i są najwyżéj cenione; tylko podczas wojny francuzkiéj wypłata ich gotówką zawieszoną być musiała. Obawa wylądowania Francuzów za nadto zwiększyła żądanie wymiany banknotów tak, iż Bank jakkolwiek interesa jego po roztrząsnieniu w dość świetnym okazały się stanie, nie mógł odpowiedzieć tym żądaniom. Rząd więc z przyczyny długu dla Banku, zmuszony był wstrzymać wypłatę banknotów (Bank restriction Akt of 1797) aż do zawarcia ostatecznego pokoju. Pomnożenie znaczne ich liczby, szczególniéj przez banknoty jednofuntowe, które odtąd Bank wydawać zaczął, zniżyło ich wartość o tyle, że podczas ostatnich 12 lat wojny to zniżenie doszło do 25 1/8 0/0 w stosunku do gotówki. W pierwszych jednak latach po przywróceniu pokoju, przez wielkie zniszczenie tychże banknotów przywiedziono na nowo ich wartośc do nominalnéj, w skutku czego Akt parlamentu przez Sir Roberta Peel wprowadzony (Peels Act of 1819) zapewnił już odtąd ciągłą możność ich zamiany na gotówkę. Od tego też czasu Bank pierwszy usunął z obiegu banknoty jednofuntowe, których fałszowanie zbyt znacznie się rozprzestrzeniło. Życzenie powszechne przeszkodzenia temu i usunięcia za częstéj kary śmierci, były zapewne powodem, że i w innych bankach je zniesiono i że od roku 1829 żadne banknoty niższe od 5 f. szt. już w Anglji cyrkulować nie mogą. Ilość banknotów wydanych 20 miljonów f. za zwyczaj przechodzi; za samo ich uwolnienie od stępla bank rządowi corocznie opłaca 75,000 f. Dla zabezpieczenia, jest zwyczajem Banku, trzecią część wartości banknotów, już gotówką już w sztabach w kassie zachowywać: podobnież i co do depozytów. Pożyczka wreszcie rządowa jest najlepszą rękojmią, iż do jéj wysokości żadna strata przez publicz-

---

(1) Dzieło to jest pod tytułem: «O papierach publicznych w ogólności, ze szczegółowym opisem papierów krajowych i ważniejszych zagranicznych, niemniéj instytucji które na ich handel wpływają przez Florjana Alexandra Zubelewicza.» Prenumerata ciągle się przyjmuje po zł. 10 za exemplarz w Księgarniach i w mieszkaniu Autora Nr. 472 przy ulicy Senatorskiéj.

(1) Mila angielska równa się 1,508571 czyli 1 1/2 wiorsty, których 6,955654 czyli 7 prawie idzie na milę jeograficzną.

ność poniesioną być nie może: ztąd łatwo wyrozumieć, dla czego Bank angielski posiada zaufanie, niemogące być udziałem innych banków w kraju, których możność ani tak wielka, ani dostatecznie nie jest znajoma.

Bil parlamentu przedłużający przywiléj Banku do roku 1854 obejmuje następne ważniejsze urządzenia. a) Że po 10 latach rachując od 1 Sierpnia 1834 roku jeśli parlament zniesienie Banku za potrzebne uzna, rokiem wprzód go zawiadomi: a rzeczony przywiléj z upływem tego czasu ukończy się, zawsze jednak po wypłacie długu wszelkiego ze strony rządu bankowi należnego. b) Że bilety bankowe odtąd za monetę legalną kraju (legal tender) uważane być mają i wszędzie w zapłacie przyjmowane, wyjąwszy w samym Banku i w kantorach jego pomocniczych, gdzie za żądaniem na złoto zamieniają się. To urządzenie zapobiegło szkodliwym skutkom, jakie momentalny przestrach, i niezaufanie posiadaczy czasem pociągały. c) Że wexle terminu trzymiesięcznego nieprzechodzące, przy ich przez Bank eskontowaniu nie podlegają prawom przeciwko lichwie, które nawet jako mniéj sprawiedliwe wkrótce odwołać mają zamiar. Dotąd Bank zazwyczaj przestawał eskontować, skoro wartość wyższa gotówki nie dozwala mu tego czynić przy postanowionéj prawem stopie procentu. d) Że co tydzień Bank podawać winien ministrowi skarbu wykaz szczegółowy swego majątku i długu: to jest wykaz złota i srebra w sztabach i monecie, i wszelkich gatunków papierów w posiadaniu jego będących, tudzież biletów w obieg puszczonych i summ do depozytu Banku złożonych. Z takowych wykazów, co miesiąc średni wykaz z 3 miesięcy poprzednich wyciągniony, przez London Gazette publicznie się ogłasza.

Rozprawy przy odnowieniu przywileju banku w parlamencie toczone dokładniéj zakres czynności jego wyjaśniły. W stosunku do rządu Bank jest wielką machiną polityczną, jest potężną w rękach jego dźwignią, którą świat cały porusza, gdy w najodleglejszych jego częściach panuje samowładnie nad przeszło 100 miljonami ludzi. Bank dopełnia wypłaty rent dla wierzycieli kraju należnych; puszcza w obieg bilety skarbowe, na które równie jak na zbyt powoli zbierające się podatki gruntowe i od słodu, potrzebne daje rządowi zaliczenia. Zaliczenia te podczas wojny dochodziły summy 30 miljonów f. szt., a nigdy od 21 miljonów nie były mniejsze: teraz zaledwie trzecią część téj summy wynoszą. Przy zarządzie długu bank za swe starania początkowo otrzymywał 562 f. 10 szyl. za każdy miljon tegoż długu. W r. 1786 to wynagrodzenie zmniejszono do 450; w roku 1808 do 340: wreszcie roku 1833 rząd baczny na przykład sobie zostawiony, że monopol przyznany choć w części wynagrodzonym być winien; nadto przez wzgląd iż dochody publiczne w ręku banku pozostające, korzystnie przezeń jako kapitał użyte być mogą, zmniejszył jeszcze prowizją całkowitą bankowi opłacaną o 120,000 f. szt., tak że bank teraz za zarząd długu krajowego pobiera tylko 130,000 f. Wynagrodzenie zbyt umiarkowane ze względu na wielką odpowiedzialność i ciężkie wydatki jakie w tym razie bank obciążają. Powszechnie wiadomo, ile przy przekazach rent i przy wypłacie ich procentu oszukaństw próbowano; tak że pomimo wszelkich starań, Bank dość często na wielkie straty ztąd był narażony. Chęć utrzymania niezłomnego na zawsze kredytu, zmusza bank opłacać nawet zbyt często i banknoty fałszowane, z pozostawieniem tylko sobie prawa poszukiwania strat na prawdziwie winnych.

W stosunku do prywatnych czyli do handlu w ogólności, zatrudnienia banku są: a) Eskontowanie wexlów zwyczajnie po 4 0|0, który jednak procent często do 5 0|0 podwyższają. Procent ten jest wyższy od zwyczajnego, gdyż w ogóle bank nie chce wchodzić we współubieganie się w tym względzie z bankami prywatnemi, i najczęściéj mało eskontuje podczas pokoju. Dopiero w nieszczęśliwych okolicznościach gdy brak pieniędzy uczuć się daje, staje się wówczas dla publiczności i dla innych banków zbyt wielką pomocą. I tak w latach od 1805 do 1816 eskontował corocznie od 11 do 20 miljonów f. szt.; prawie podobnie w roku 1825 i 1826; teraz zazwyczaj od 2 do 3 miljonów. Strata jaką Bank poniósł na eskoncie w skutku złych długów wynosiła średnio rocznie od r. 1791—1831 włącznie 31,698 f. szt. Wexle eskontowane terminu 3 miesięcy przechodzić nie mogą, a wielkość w Londynie wypłacanych na 20 f. szt. najmniéj, na prowincji na 100 f. szt. jest oznaczoną. b) Przyjmowanie depozytów za które bank żadnych procentów nie opłaca. Wielkość ich jest różną, rocznie od 4 do 8 miljonów f. szt. Depozyta publiczne w większéj są liczbie, lecz i prywatne rozszerzają się, gdy większą rozciągłość czynnościom z rachunkami bieżącemi nadano. c) Utrzymywanie rachunków otwartych (drawing accounts). W miejscu prywatnych osób Bank przyjmuje wszelkie wypłaty, i zaspakaja ich wexle i assygnacje, słowem dopełnia wszelkich czynności bankierskich. d) Kupno i sprzedaż złota i srebra w sztabach.

Dywidenda którą Bank akcjonaryuszom swoim opłaca od roku 1823 stale 8 0|0 wynosi; podczas wojny tylko dla wstrzymanéj opłaty banknotów niekiedy do 10 0|0 dochodziła. Ztąd akcje Bankowe (Bank stock) na 100 f. szt. po wyższym niż dwukrotny zazwyczaj są kursie. Zyski Banku roku 1832 wynosiły 1,689,176 f. szt.; wydatki na zarząd 339,400 f. Zarząd ten powierzony jest Prezesowi (Governor), Vice Prezesowi (Vice Governor) i 24 Członkom; wszystkim z Akcjonaryuszów wybranym, którzy odpowiednio 4000, 3000 lub 2000 f. szt. w akcjach posiadać winni. Przeszło 1000 osób w 45 osobnych biórach Banku jest zatrudnionych. Kantory pomocnicze banku znajdują się w Gloucester, Manchester, Swansea, Birmingham, Liverpool, Leeds, Exeter, Newcastle, Hull, Norwich, i Plymuth.

W Londynie jest wiele banków prywatnych (banking houses), które są w części depozytowemi, w części handlowemi. Przy istniejącym przywileju Banku angielskiego, żaden z nich biletów za okazaniem wypłacalnych wydawać nie może, lecz inny środek też samą prawie korzyść dla nich zapewnia. Rzadko tu kupiec trzyma kassę przy swoim kantorze. Prywatni nawet nosić gotówkę i ją opłacać zbyt często nie mają zwyczaju. Bankierowie zastępują ich wszystkich miejsce tak w przyjmowaniu należnych im pieniędzy, jak i w wypłatach przez nich zarządzanych. Wszelkie wydatki pieniężne uskuteczniają się za pomocą assygnacji (checks) wydawanych na bankie-

rów, a które już wygotowane, w chwili tylko użycia są zapełnione co do summy i co do podpisu. Assygnacje kursują równie jak pieniądze, i często dopiero po 8 lub 9 miesiącach do wypłaty bankierom są podawane. Dla ułatwienia jeszcze téj wypłaty tak samych assygnacji jak i wexlów, które podobnież już spieniężyć już spłacić potrzeba, wielu bankierów i kupców zamiast osobnego przez siebie tylko tego dokonywania, posyłają każdodziennie komissantów do domu clearing house na ulicy Lombard, gdzie po przedstawieniu tych papierów kredytowych i po wspólnem ich obrachowaniu różnice tylko wypłacają. Tym sposobem wypłaty średnio na dzień od 4 do 5 miljonów f. szt. wynoszące, użyciem tylko 200 do 250,000 f. szt. w gotówce lub w banknotach zaspakajają. Ostatnia summa czasem do pół miljona funtow dochodzi, lecz wówczas pierwsza wznosi się do 14 i więcéj miljonów. Bankierowie oceniają więc średnio jak wiele im gotówki mieć potrzeba na nastąpić mogące żądania; reszty zaś używają albo na eskontowanie wexlów, albo na kupno papierów publicznych, albo na inne spekulacje. Ich zysk czysty stanowi różnica między kosztami dozoru banku, a dochodem z części summy złożonéj w ich ręku, któréj ośmielili się użyć w korzystnym jakim celu. Ztąd rodzi się wątpliwość względem ich bezpieczeństwa, i nigdy zaufanie podobne być nie może jak w publicznym banku angielskim. Ten ostatni nie udziela pożyczek, prywatne zaś banki i takowemi się trudnią; gdy tylko depozyta przyjęte, są wyższe co do wartości nad pożyczkę żądaną.

Banki prowincjonalne (Country banks) w czasie restrykcji bankowéj czyli od roku 1797 szczególniéj w znacznéj liczbie powstały: w roku 1815 do 1000 ich liczono z których jedne wydawały własne bilety, inne prowadziły interesa w biletach Banku angielskiego. Liczba ich wprawdzie teraz daleko jest mniejszą, zawsze jednak wielką pozostaje, co sprawia iż najwyższe prawie summy, z jednego końca kraju do drugiego za ich pomocą są posyłane i opłacane bez żadnego za to wynagrodzenia: jedyna korzyść dla bankierów, jest użycie wolne pieniędzy przez czas krótki najczęściéj odpowiedni tylko odległości miejsca w którym wypłata ma być dokonaną. Za główną przyczynę upadku wielu z tych banków, poczytać trzeba, iż ich kapitał zakładowy bardzo rzadko całkowicie był zebrany, a dość często nie odpowiadał ilości biletów wydanych. Upadek ten rozszerzał po kraju nędzę i ruinę; kredyt bowiem już przez sam handel zbyt znacznie wzniesiony, przy tak licznych bankach prywatnych monetę papierową wydających, bardziéj się jeszcze powiększał. Każdy przyjmując zapłatę w banknotach już się stawał wierzycielem banku. Ztąd rodziła się ogólna zależność jednych od drugich i wszystkich od zaufania publicznego i wzajemnego. Bankructwo jednego, pociągało wiele innych za sobą, i popłoch powiększał się z taką prędkością, iż niekiedy zagrażał zniszczeniem kredytu i zaufania w całym kraju. Dla przeszkodzenia temu, rząd już wydał postanowienie, aby co miesiąc średni wyciąg biletów w cyrkulacji był podawany, i aby kaucja przez banki składana odpowiadała połowie biletów w obieg puszczonych. Inne wydać jeszcze zamierza, aby pod stalsze zasady podciągnąć szczególniéj nowe banki prowincjonalne w znacznéj liczbie teraz tworzone, Bankami o łącznym kapitale, (Joint Stocks banks) zwane, a które jako z więcéj niż 6 osób złożone, z prawem wydawania biletów do roku 1825 istnieć w Anglji nie mogły. Członkowie ich solidarnie odpowiedzialni być mają: kapitał zakładowy rzeczywiście zebrany; ilość biletów wydanych dostatecznie znajoma; liczba kantorów pomocniczych ograniczona z możnością zamiany w każdym z nich biletów kantoru głównego i przeciwnie; wreszcie akcje bankowe nigdy niższe nad 500 f. szt. być nie mają. Zyski wszystkich tych banków powstają głównie już z eskontowania wexlów, już z przyjmowania depozytów, od których po 2 do 3 od sta opłacają.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

ODPOWIEDŹ NA ARTYKUŁ POD TYTUŁEM: WAŻNY PRZEDMIOT GORZELNICTWA, UMIESZCZONY w KORRESPONDENCIE z d. 18 LUTEGO b. r. w Nr. 14.

«Pod tytułem Ważny Przedmiot Gorzelnictwa, ogłoszone przez p. Zakrzewskiego Dzierżawcę Piórkowa, znajduje się wyrachowanie dziennego wydatku wódki w Gorzelni Piórkowskiéj zaraz z oznaczeniem kosztów produkcji.

Niska cena wódki, wywołała widać, tę pracowicie ułożoną Tabellę, która jednak nie wszędzie da się zastosować, dla różnicy ceny kartofli, zboża i drzewa. Co zaś do strony moralnéj, użycia środków propo owanych, z niszczenia nawet z fundamentu Gorzeln, nie tyle co Piórkowska wydających, widać oczywiście, że zniszczenie wszystkich 21 Gorzeln, Piórkowską otaczających, byłoby najkorzystniejszem dla autora, przynajmniéj na czas jego dzierżawy.

Zgadzam się na to z p. Zakrzewskiem, że gdzie wywary i rzadkie odchody kanałami do rzeki odpływają, jak się to dzieje w Piórkowie, tam zapewne żadnéj korzyści nie przynoszą, lecz to nie wszędzie ma miejsce, gdzie wywary są własnem inwentarzem konsumowane, lub nawet wynajęte, tam Gospodarz (w znaczeniu tego wyrazu) wszelkich używa środków w dostarczeniu karmu i ścielki, bo nawóz u niego nie odpływając do rzeki, zasila grunta, które mu następnie paszy dostarczają.

Wyrzynanie słomy na sieczkę, nie umniejsza nawozu, owszem dozwalając utrzymania większéj liczby inwentarza, oczywiście go przyczynia. Powie kto na to, nie dość żywić, do nawozu trzeba ścielki, nie chcąc go kanałem do rzeki spuszczać, to prawda; środek na to, zmniejszyć zacier, a za resztę kupić słomy, nową dachy pokrywać, a starą strzechę użyć na ścielkę, grabić kolki i mchy gdzie są lasy i t. d., słowem tak się urządzić z ilością zacieru, żeby nawóz nie mącił wody w rzece, bo prawda, że to najmniéj korzystny środek, użycia wywaru.

Ważny więc Przedmiot Gorzelnictwa, normalnie zastosować się nie da, a Tabella wykazująca najwięcéj tym tylko będzie użyteczna, którzy wszystko kupując, robią fabryki z Gorzelni, bez względu na rolne gospodarstwo. Dziedziczni zaś właściciele, choć mniéj wydających Gorzelni, nie zważając na cenę wódki,

mają na celu utrzymanie inwentarza, (któryby się nigdy w takiéj ilości surowemi ziemniakami wyżywić nie dał). Zasilanie gruntów, i uważają Gorzelnie za dodatkowe i pomocnicze nie za fabryczne.

Zniszczenie ich więc z fundamentów odpowiadając może widokom spekulacyjnym, naraziłoby na wielkie straty rolne gospodarstwo fizyczne, przez uszczuplenie inwentarza, a następnie nawozu, moralnie przez ograniczenie woli producenta, robiącego nawet ze stratą wódkę, kiedy w tem inne korzyści znajduje.

Czekamy więc od p. Zakrzewskiego, w Ważnym Przedmiocie Gorzelnictwa, troche łagodniejszych środków, nad proponowane, bo choć przed kilkunastu laty, dwa garce szumówki uważano za normalny wydatek, a cena jéj była prawie ta sama; kiedy kto doprowadził do 3ch, cieszył się lepszym wydatkiem, przekładając, nauczyć sąsiadów, jak przewracać ich Gorzelnie.

W dowód, że palenie wódki ze zboża, mniéj jeszcze byłoby korzystnem, dla tego mylnie ceny są połączone; bo ani ziemniaki ani zboże w tym roku, w tem przecięciu nie było, w wspólnie nam zamieszkałéj okolicy. Odwołując się do zdania pana Końcewicza, wyłożonego w gorzelnictwie praktycznem, autora tak zaszczytnie znanego i na własnem doświadczeniu opartego, ten utrzymuje, że korzec żyta, z przepisaną ilością słodu, wydaje za granicą, jak się sam o tem naocznie przekonał, 8 garcy okowity na 80 stopni Tralesa: dla czegóżby więc u nas tego nie wydawał? Użycie więc żyta i jęczmienia na gorzelnią przyniosłoby, pewny zysk choć nie wielki, nawet przy zniżonéj cenie wódki, dodając do tego, że producent tego artykułu, stałby się razem konsumentem gatunków zboża, które u nas prawie za granicę nie odchodzi.

Pisałem w Suliszowie dnia 1go Marca 1843 roku.

Józef Mieroszewski.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

ZBOŻE.

Kolonja 22 Lutego. — Pszenica mało ma odbytu, szczególniéj w handlu en gros., na morzu kilka partji zgodzono po 6 1|2 tal. Żyto ma żywy odbyt. Dowozy są bardzo słabe, i producenci przedają po 5 1|2 tal. Na morze w tych dniach odeszło kilka partji po wyższej cenie i dziś na promis dają 5 1|2. Jęczmień stoi teraz na 4 1|2 tal. Owies nieuległ wcale zmianie.

Gdańsk 25 Lutego. — Usposobienie na naszym targu zbożowym coraz bardziej pogorsza się, co nie powinno dziwić, ponieważ każda poczta z Anglji przywozi coraz oziębiejsze raporta i zupełnie zdaje się niknąć nadzieja, że w lecie okaże się odbyt zboża za granicą. Na targu giełdowym w tym tygodniu wystawiono na przedaż: Pszenicy 48 łaszt, żyta 8 łaszt, grochu 2 łaszt. Z tego przedano 15 łaszt po 620 zł., 3 łaszty po 600 zł. i 20 łaszt po 550 zł. Żyta 8 łaszt po 400 zł., grochu 2 łaszty po 324 zł. Na dostawę wiosenną ugodzono z Polski 250 łaszt żyta po 400 zł. Na giełdzie płacą pszenicę 35—55 srgr. Żyto 25—35 srgr. Jęczmień 18—24 srgr. Owies 15—18 srgr. za szefel.

Szczecin 27 Lutego. — Pszenica od piątku nie miała wcale odbytu. Na targu lądowym przy szczupłych dowozach ceny mocno się trzymają. Podług gatunku nominalnie liczyło się 32—34 tal. Na wodzie za cięzkie gatunki żądają 33—34 tal. Na dostawę wiosenną znowu nieco się polepszyło. 32 i pół tal. płacono z znacznem zaliczeniem. Jęczmień i owies jak przeszłym razem doniesiono, ale odbytu nie ma wcale. Pojedyncze małe partje dużego jęczmienia pomerańskiego które w tym tygodniu przyszły wodą, płacone były przez konsumentów po 26 pół. tal., ale znacznemi partjami niemożnaby przedać tak korzystnie.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 7 Marca 1843.		żądają R. s	k.	dają R. s	k.
1. WEXLE.					
Berlin 100 talarów	2 M.	93	—	—	—
Gdańsk 100 talarów	2 M.	92	70	—	—
Hamburg 300 m. k.	2 M.	141	30	—	—
Londyn fun. sterlin.	3 M.	6.	40	—	—
Lipsk 100 talarów	2 M.	—	—	—	—
Moskwa 100 rub. sreb.	1 M.	99	75	—	—
Petersburg ditto	1 M.	99	75	—	—
Paryż 300 franków	2 M.	75	45	—	—
Wiedeń 150 zł. reńskich	2 M.	97	20	—	—
Wrocław 100 talarów	2 M.	93	—	—	—
2. MONETY.					
Rossyjskie Imperjały		—	—	—	—
Holend. dukaty nowe		—	—	—	—
ditto stare ważne		—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie		—	—	—	—
Rossyjskie assygnaty		—	—	—	—
Austrjackie bilety bankowe za 150 złr.		—	—	—	—
3. PAPIERY.					
Listy zastawne białe, daw. bez kup. (*)					
ditto ditto nowe		14	82	—	—
Obligi skarbowe na zł. 1000		—	—	—	—
Obligacje cząstkowe na zł. 500		—	—	—	—

Wartość kuponu kop. 12 1/2.

SREDNIA CENA ZYWNOSCI.

Na ostatnich targach Warszawskich i Pragskich płacono za korzec żyta rubli sr. 1 kop. 52 (złp. 10 gro. 4); pszenicy r. s. 2 k. 66 (złp. 17 gr. 22); jęczmienia r. sr. 1 kop. 69 (zł. 10 gro. 29) owsa rub. sr. 1 kop. 11 (złp. 7 gr. 12); mąki pszennéj przedniéj r. sr. 4 ko. 35 (złp. 29 gr. —), ordynarnéj 6 ćwierci r. s. 3 k. 73 (złp 24 gr. 26), żytniéj pytlo. r. s. 2 k. 15 (złp. 14 gr. 10), gryczanéj korzec r. sr. 1 k. 95 (złp. 13 gr. —); kaszy gryczanéj zwyczajnéj r. 2 k. 89 (z. 19 g. 8); drobnej r. sr. 7 k. 20 (zł. 48 gr. —); jęczmiennéj perłowéj r. s. 5 k. 27 (zł. 35 gro. 4) jęczm. ordynaryjnéj r. s. 1 ko. 68 (złp. 11 gr. 4); — siana Centnar 100-funt. kop. 53 (złp. 3 gro. 16); słomy cent. 100-funt. kop. 26 (złp 1 gr. 22); sążeń drew sosnowych r. sr. 6 k. 45 (złp. 43); — wół dobry od r. s. 38 do 54; średni od r. s. 31 do 37; lichy od r. s. 22 do 30; — ciele rs. 1 k. 80 wieprz dobry od r. s. 11 do 14; średni od r. s. 8 do 10; lichy od r. s. 6 do 7; — masła funt k. 14 (gr. 28) słoniny funt k. 9 (g. 18); kartofli korzec k. 55 (zł. 3 g. 20); okowity 10téj próby garniec ko. 59 (zł 3 g. 28); szumówki 6téj próby garniec kop. 35 (złp. 2 g. 10).